GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 292. — We Wtorek dnia 13. Grudnia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Grudnia.

Wyjechał: JW. Reczywisty Tajny Radzca i Naczelny Prezes prowincyi Szląskiéj, Dr. Merckel, do Wrocławia.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 19. Listop. (1. Grudnia).

Nowiny Dworu.

N Cesarz Jmć raczył rozkazać, z powodu zejścia byłego Króla Jmci Francuzkiego Karola X., przywdziać u Cesarskiego Dworu żałobę na dni 24, ze zwykłemi podziałami, zaczynając od 13. bież. miesiąca.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Grudnia.

Dziennik handlowy otrzymał późniejsze pismo z Bajonny z d. 29. Listopada. Wyrażono w niém: Wczoraj słyszano tu gwałtowny huk dział w takiéj bliskości, iż powszechnie sądzono, że Anglicy w San Sebastyanie ruch jaki wykonali; lecz rzecz miała się inaczéj. Dziś rano dowiedzieliśmy się, że ów huk z Bilbay pochodził, lecz na bliższych wiadomościach zbywa nam jeszcze w téj mierze. Wczoraj przywiózł przybyły tu z Socoi okręt parowy „Komet" urzędowe, przez Lorda Haja podpisane doniesienie, że Espartero kazał dnia 23. wsadzić w Castro-Urdialesie 3500 ludzi na okręty i przewieźć do Portugaletty; że d. 24. taką samę liczbę wojska wysłano, i że on sam w 8000 ludzi z strony lądowéj natrze, aby równocześnie związki z Bilbaą przywrócić. Dziś przybył okręt „Phoenix" z San Sebastyanu z depeszami tego samego Lorda, w których wyrażono, że wszystko, co wczoraj powiedział, polegało na błędzie, gdy Generał Espartero z powodu burzy wojska morzem wyprawić nie mógł, lecz że istotnie lądem drogę sobie gwałtem do Portugaletty utorował, aczkolwiek nie bez straty w ludziach, gdy pod Samostrą doznał oporu z strony Karolistów. Być może, że to drugie doniesienie podobnie się jak pierwsze nie potwierdzi, gdyż listy z Durangi z dnia 26. obwieszczają, że o Esparterze żadnéj nie ma wiadomości, że oblężenie Bilbay z nową czynnością rozpoczęto, i że cytadellę San Augustin do szczętu zburzono. Otóż wszystko, co wiemy, ale się mocno o los Bilbay lękamy, jeżeli prędkiéj pomocy nie otrzyma.

O domniemaném ujęciu Don Miguela powiada Gazette des Tribunaux co następuje: Mówiliśmy naprzód o pogłoskach rozsiewanych o ujęciu Don Miguela. Rozmaite dzienniki, powtarzając nasz artykuł, wątpiały

początkowo o prawdzie tego wypadku, ale później same mnóstwo przytaczały okoliczności, które doniesienie naszego korrespondenta potwierdzać się zdawały. Od téj chwili głęboka w téj mierze panowała cisza, a dzienniki ministeryalne dalekiemi były od dania jakiegokolwiek bądź objaśnienia. Nasz korrespondent z Digne udzielił nam znowu pod dniem 26. Listopada następujących wiadomości: Władza ciągle jeszcze jest tego zdania, że Don Miguel może się znajdować między osobami, o przytrzymaniu których WPanu donosiłem. Po kilkokrotném badaniu ich sądził Prefekt, że ich na wolność wypuścić może, za daniem słowa honoru, że miasta nie opuszczą. I w istocie przenieśli się z więzienia do jednego mieszkania w mieście. Ale na rozkaz Ministra osadzono ich na nowo pod strażą, która ciągle przed ich mieszkaniem stoi. Dla położenia końca wszelkiéj niepewności, pojechał wczoraj oficer od żandarmeryi z najmłodszym z nich do Marsylii, aby go żonie Generała kommenderującego przedstawić, która, znając Don Miguela, rzecz całą zaraz wyjaśni. (?) Podług petycyi, jaką więźniowie ci do Ministra spraw wewnętrznych przesłali, nazwiska ich i okoliczności, dla których do Francyi przybyli, mają być następujące: Don Francisco Marimon, Generał brygady; Don Genaro de Quexeda, Kapitan z gwardyi konnéj; Don Joaquim Garcia, z straży przybocznéj i Jose Manso, służący, zostali przez rząd Królowéj Krystyny na wygnanie do Mahonu skazani. W czasie powstania ludu byli w wielkiém niebezpieczeństwie utraty życia, które tylko Kapitanowi fregaty, co ich na pokład téjże zabrał, zawdzięczają. Ten zawiózł ich do Korsyki, skąd za paszportem Prefekta do Genuy się udali. Policya sardyńska kazała im miasto to opuścić i chciała im dać paszport do Modeny lub Szwajcaryi, czego jednak nie przyjęli. W Nizzie udali się do Konsula swego narodu, który tylko pod tym warunkiem paszport chciał podpisać, jeżeli konstytucyą z 1812. roku zaprzysięgą. Gdy tego uczynić nie chcieli i z Nizzy przez granicę się przeprawiali z nieformalnym paszportem, ujęto ich. Takie jest podanie tych osób, a czas prawdę wykryje.

Ludność Paryża wynosi podług niedawno temu uskutecznionego przeliczenia 909,126 dusz.

Karol X. jest pierwszym z Królów dynastyi kapetów który przeszedł za 80 rok życia. Od czasu Hugona Kapeta (987) aż do Karola X., licząc już i Napoleona, było na tronie francuzkim 36 Monarchów. Srednie trwanie ich rządów wynosi zatem 23 lata i 5 miesięcy. Jan I. żył bardzo krótko; Franciszek II. umarł w 20 roku życia; Ludwik X., Karol VIII. i Karól IX. umarli przed spełnieniem lat 30; Filipp V., Karol IV., Henryk III. i Ludwik XVI., przed 40 rokiem. Za 40 rok życia przeszli jedynie Ludwik VIII., Filipp III., Filipp IV., Jan II., Karol V., Henryk II i Ludwik XIII.; za 50 rok przeszli: Hugo Kapet, Henryk I., Filipp August, Ludwik IX., Ludwik XI., Filipp VI., Karol VI., Karol VII., Ludwik XII., Franciszek I. i Napoleon; za rok 60: Robert, Filip I, Ludwik Gruby, Ludwik VII., Ludwik II., Henryk IV. i Ludwik XV.; Ludwik XIV. dożył 77, a Ludwik XVIII. 71 roku.

Z dnia 3. Grudnia.

Dziennik ministeryalny wieczorny udziela następującéj depeszy telegraficznéj: „Tulon, dn. 1. Grudnia. Wiedziano dn. 17. w Bonie, że wojsko nasze w jaknajlepszym stanie do Guelmy przybyło. Żywności było podostatkiem; zewsząd nadchodziły wiadomości o poddaniu się rozmaitych pokoleń. Xiążę czerstwy i zdrów. Deszcze ulewne na stan zdrowia żołnierzy nie miały szkodliwego wpływu. Według wszelkiego podobieństwa do prawdy wkroczy armia ....“ (Tutaj depesza z przyczyny nastania zmroku przerwana.)

W téjże gazecie czytamy jeszcze inną telegraficzną depeszę, treści następującéj: „Bajonne, dn. 1. Grudnia. W miejsce hiszpańskiego Ministra wojny Camba nastąpił Rodriguez de Vera. Stany na posiedzeniu dn. 26. uznały Don Carlosa jednozgodnie za utracającego na zawsze prawo do korony hiszpańskiéj; rozbierać będą za kilka dni wniosek następujący: „Don Carlos w przypadku gdyby został ujęty, ma być natychmiast stracony.“

Słychać obecnie, że Generał Lebeau dowództwa nad będącym w Hiszpanii legionie zagranicznym dobrowolnie nie złożył; owszem rząd francuzki od téj posady go odwołał aby zdał sprawę z okropnych i prawie wszelkie wyobrażenie przechodzących bezprawi, których się korpus rzeczony ostatniémi czasy dopuszczał.

W giełdzie dzisiejszéj upowszechniła się pogłoska o zajęciu Bilbay. Legitymiści przytaczali nawet szczegóły i twierdzili, że Generał Espartero, lubo ma 16000 wojska pod rozporządzeniem swojém, Karolistów zaczepić nie śmiał. Inni głosili, że Villareal Esparterę pobił. Ogłoszone urzędownie postanowienie Kortezów stracenia Don Carlosa sprawiło w giełdzie nieprzyjemne wrażenie; sądzono że wśród obecnych okoliczności środek ten bardzo nierozsądny, nawet niepolityczny, ile

że obce mocarstwa do oświadczenia się za Don Carlosem tém bardziéj z chęca. Wszystko to przycisnęło znowu kurs hiszpańskich papierów skarbowych.

Z dnia 4. Grudnia.

Przerwana wczoraj depesza telegraficzna z Tulonu tak się kończy: „Podług wszelkiego do prawdy podobieństwa wkroczy armia nasza dnia 19. do Constantine."

Rząd podaje następującą telegraficzną depeszę do wiadomości publicznéj: „Bajonne, d. 1. Grudnia. Stósownie do raportów Villareala utarczka z d. 27. m. z. była małoznaczną, ale Espartero mostu do Bilbao prowadzącego zająć nie mógł. Klasztor San Augustin z załogą zdobyty. Espartero czynił dnia 28. powtórnie usiłowania aby most wspomniony zająć, ale i tą razą nadaremnie. Casa Eguja wezwał dnia 29. miasto Bilbao do kapitulacyi, ale załoga poddać się nie chce. Strzelanie zrana dnia tego nie ustawało."

Upowszechniona w giełdzie wczorajszéj nowina o zajęciu Bilbay dn. 1. m. b., dotychczas nie potwierdziła się. O zdarzeniach zaszłych ostatniémi czasy pod Bilbao zawierają gazety nasze doniesienia; pochodzące jednak wszystkie z zródła Karolistowskiego. Pismo z Behobii z dnia 29. Listopada wyraża między innémi: „Donoszą z Irunu, że Espartero z kolumnną swoją dn. 26. znajdował się między Portugalettą i twierdzą Desierto; że d. 27. przez Santa Agurda ku Bilbao wyruszył, ale przed mostem pod Castrejaną na dzielny opór natrafił. Ustawiony tam batalion Guipuzkojczyków odparł i ścigał go aż do pozycyi, którą dniem przed tém zajmował." — Phare z dnia 1. pisze: „Przybyły tu z Durango podróżny, który d. 28. z. m. z miasta tego wyjeżdżał, opowiada, że słyszana dnia 27. w Bajonnie żywa kanonada ztąd pochodziła, że Espartero z Villarealem się ścierał; Villareal odniosł zwycięstwo. D. 28. m. b. Bilbao jeszcze się trzymało."

Anglia.

Z Londynu, dnia 29. Listopada.

Xiążę Adam Czartoryjski, mający obecnie wielkie znaczenie między wychodzcami polskimi, wyjechał na ląd stały. Wychodzcy ci, jak się zdaje, znowu jakieś mają plany i zamiary, uważamy przynajmniéj, że od niejakiego czasu czynnie się krzątają. Pytamy się, do czego to prowadzi, na co się to przydało, i czy tych nieszczęśliwych ludzi doświadczenie o bezskuteczności ich zamiarów dotychczas jeszcze przekonać nie mogło! Ale dziwimy się oraz Ministeryum Melbournskiemu, że na te zabiegi obojętnie spoglada i nie dbając o reputacyą swoją za granicą, nawet im pobłażać się zdaje.

Korrespondent gazety Courier, będący w Paryżu, donosi w ostatnim liście swoim o pogłoskach względem nastąpić mającéj odmiany Ministeryum francuzkiego, i przydaje następujące uwagi: „Lecz na cóż się przyda zapuszczać się w spekulacye względem podobieństwa zmiany Ministeryum francuzkiego, kiedy wiemy, iż ktokolwiek będzie na urzędzie, polityka tego kraju nie odmieni się co do stosunków wewnętrznych i zewnętrznych? Gdyby Mauguin lub Odilon Barrot byli dziś przy sterze rządu, jestem przekonany, iż musieliby iść śladem poprzedników swoich. Jedyną delikatną kwestyą jest interwencya w Hiszpanii, a w téj mierze zdanie nasze zgadza się ze zdaniem *juste milieu*. Francuzi są w ogolności przeciwni interwencyi; Izba nietylko jest jéj przeciwną, lecz gdyby bezpośrednio zapytano się deputowanych kogoby woleli, czyli Don Carlosa, czyli Królową, pierwszy (niewaham się twierdzić) znalazłby najwięcéj przyjaciół. Mało jest stronników *juste milieu*, którzy nie wynurzają żalu swego ząd, iż Francya sankcyonowała uchylenie prawa salickiego. Prawo to (mówią oni) zrządziłoby z czasem takie połączenie Hiszpanii z Francyą, jak jest między Anglią i Szkocyą; przeciwnie nowy system czyni bardzo podobnem do prawdy, iż Francya kiedyś ze smutkiem widzieć będzie jakiego Xiężęcia europejskiego małżonkiem Donny Izabelli i Królem hiszpańskim. W razie, gdyby który z członków dynastyi Orleańskiéj starał się o ten zaszczyt, Anglia byłaby tak przeciwną, jak opierała się wyniesieniu Xięcia Nemours na tron belgijski. Gdy jest mowa o niebezpieczeństwie, jakieby tryumf Don Carlosa zrządził dla dynastyi Orleańskiéj, odpowiadają, iż niebezpieczeństwo byłoby większe, gdyby miano styczność z zapaleńcami hiszpańskimi. Wojny i rewolucye sprzykrzyły się Francuzom. Wzdrygają się nawet na samo wspomnienie Hiszpanii; ztąd pochodzi, iż ociągają się wdawać w interesa tego kraju. Pan Thiers prawdziwie chybił, usiłując zająć stanowisko, którego nie mógłby utrzymać. Doktrynerowie okazali się lepszymi politykami."

Zniesienie kary śmierci używanéj przedtem na fałszerzy biletów bankowych pociągnęło za sobą znaczne zmniejszenie się tego rodzaju występków. W ciągu pięciu lat upłynionych od 1815 do 1820, w których kara śmierci jeszcze istniała, liczba odkrytych fałszerzy wynosiła 645, z których 24 stracono; w pięciu zaś latach upłynionych od 1830 do 1835, kiedy kara śmierci została zniesioną, odkryto tylko 332 fałszerzy.

B e l g i a.

Z Leodium, dnia 2. Grudnia.

Liczne tłumy robotników w tutejszych fabrykach broni przebiegały wczoraj wieczorem ulice miasta naszego. Są oni niespokojni z powodu bezimiennych towarzystw, tworzących się obecnie i układających plany zmierzające do daleko prostszego sposobu wyrabiania broni. Ponieważ właśnie teraz Izba nasza handlowa zajmuje się obradami nad tym przedmiotem, przeto robotnicy owi sądzili, że to zbawienny wpływ wywrze, skoro swój sposób myślenia przez zgiełki i krzyki obwieszczą. Lecz branie się takowe z pewnością przeciwny za sobą pociągnie skutek i bardzo łatwo robotników karze z tego powodu podda.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 20. Listopada.

Cesarz Jmć rozkazał, ażeby zwykły podarunek pieniężny, złożony mu przy koronacyi przez Stany Czeskie, w Pradze, użyty został w celach dobroczynnych. Na ten koniec 12,000 florenów przeznaczono szpitalowi St.-Elżbiety w Pradze, 6.750 fl szpitalowi braci miłosierdzia, 2,000 szpitalowi ślepych i ubogich, a 2,700 fl. mają być rozdane innym zakładom znajdującym się w Pradze.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 24. Listopada.

Gazeta powszechna umieszcza wprawdzie treść mowy (Allocucione) mianéj przez Ojca św. na Konzystorzu dn. 21., ale o stósunkach kościoła w Polsce, w mowie téj żadnéj zgoła nie znajdujemy wzmianki.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Jana Bogumiła Franke papiernika w Murowanéj Goślinie zmarłego otworzono w dniu 22. Lipca 1836 process spadkowo likwidacyjny.

Termin do podania wszystkich pretensyj i wyboru kuratora wyznaczony, przypada na

dzień 27. Lutego 1837

o godzinie 9téj przedpołudniem w izbie stron tutejszego Sądu przed Deputowanym Ur. von Schönfeldt Radzcą sprawiedliwości, na który także z pobytu niewiadoma Joanna Julianna Morowska niniejszem się zapozywa, dla któréj zapisana jest w księdze hypotecznéj pod Nr. 2. Rubr. III. summa 619 Tal. 12 srg. 8 fen. z prowizyą po 5 od zta.

Kto się w terminie tym nie zgłosi zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany i z pretensyą swojąli do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Rogoźno, dnia 9. Października 1836.

Królewski Sąd Ziemsko-Miejski.

Ponieważ układy, nastąpić mające między Ur. Adolfem Wyganowskim i Eufrozyną z Manieckich Radziewską na mocy plenipotencyi wystawionéj tymże na dniu 26go Listopada r. 1835. przed Notaryuszem Giersz dotąd miéjsca nie miały, a zatem takową plenipotencyą niżéj podpisany odwołuje i chce mieć za nieważną.

Poznań, dnia 4go Grudnia 1836.

J. Radziewski.

W téj chwili otrzymałem znaczną nadsyłkę prawdziwego tureckiego tytuniu z Odessy, jako też świeży transport astrachańskiego kawiaru i różne gatunki przedniéj herbaty.

Szymon Siekieschin
przy Wrocławskiéj ulicy.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 10. Grudnia 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	102	$101\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	$101\frac{1}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$103\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Szląskie	—	$105\frac{3}{4}$

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 8. *Grudnia* 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	i	1	28	9
Zyto . . .	1	5	—	-	1	3	—
Jęczmień wielki	1	1	6	-	—	27	6
Jęczmień mały	1	3	5	-	—	27	6
Owies . . .	—	23	9	-	—	20	—
Groch . . .	2	—	—	-	1	7	6
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	7	6	i	2	5	—
Zyto . . .	1	8	9	-	1	6	3
Jęczmień wielki	1	2	6	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	21	3
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	5	16	—	-	4	15	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—